

Sygn. akt I ACa 619/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Danuta Mietlicka
Sędzia:	SO (del.) Elżbieta Koszel (spr.)
Sędzia:	SA Jerzy Nawrocki
Protokolant	st. prot. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2012 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko Gminie H.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie powodowej K. Z. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 27 stycznia 2012 r. sygn. akt I C 1291/08

I. oddała apelację;

II. nie obciąża powódki J. B. kosztami procesu za drugą instancję.

I ACa 619/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2012r. Sąd Okręgowy w Siedlcach oddalił powództwo J. B. skierowane przeciwko Gminie H. o zapłatę kwoty 300 000 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. B. mieszka w W.. Do dnia 11 marca 2011r. była wyłączną właścicielką zabudowanej nieruchomości położonej w H., przy ul. (...), gmina H., powiat M.. Nieruchomość ta stanowi działkę gruntu oznaczoną w ewidencji gruntów numerem (...)i ma powierzchnię 0,2880 ha. Własność tej nieruchomości powódka uzyskała na mocy ustawy z dnia 26 października 1971r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Wówczas działka była oznaczona numerem (...).

Na tejże nieruchomości powódki znajduje się budynek mieszkalny oraz budynek gospodarczy. Na mocy umów z dnia 28 kwietnia 1995r. i z dnia 20 maja 2002r. J. B. oddała nieruchomość w dzierżawę Stowarzyszeniu (...) z siedzibą w

W., które miało wykorzystać ją na prowadzenie działalności profilaktycznej dla dzieci i młodzieży zagrożonej patologią społeczną. W miejsce czynszu dzierżawca zobowiązał się do przeprowadzenia niezbędnego remontu obiektu wraz z ogrodzeniem oraz do podłączenia na własny koszt instalacji elektrycznej.

Z działką powódki oznaczoną nr (...) sąsiadowała nieruchomość stanowiąca własność pozwanej Gminy, składająca się z działek nr (...). Od lat 70 – tych XX w. powódka była w posiadaniu części powyższej nieruchomości gminnej, o pow. 907 m⁽²⁾, którą włączyła do swojej nieruchomości poprzez odgródzenie jej od pozostałego gruntu stanowiącego własność Gminy ogrodzeniem z drewnianych sztachet. Po ustaleniu, że powódka pozostaje w posiadaniu części nieruchomości gminnej, pismem z dnia 28 marca 2002r. pozwana wezwała powódkę do przesunięcia drewnianego ogrodzenia na granicę działek. Następnie w lipcu 2002r. po uprzednim rozebraniu najprawdopodobniej przez podopiecznych Stowarzyszenia (...) zamieszkujących na nieruchomości powódki drewnianego ogrodzenia, pozwana weszła w posiadanie części nieruchomości posiadanej poprzednio przez powódkę i postawiła ogrodzenie z siatki na drewnianych kołkach na granicy ewidencyjnej działki powódki z nieruchomością pozwanej. W następstwie tego faktu powódka skierowała na drogę sądową przeciwko pozwanej powództwo o przywrócenie posiadania. Wyrok Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim z dnia 5 kwietnia 2006r. w tej sprawie oznaczonej sygn. akt I C 310/05 został częściowo zmieniony wyrokiem Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 5 września 2006r. w sprawie V Ca 354/06. Na mocy wyniku procesu w tejże sprawie posesoryjnej pozwana została zobowiązana do przywrócenia powódce posiadania spornego pasa gruntu przez usunięcie ogrodzenia z siatki na drewnianych kołkach postawionego na granicy działki nr (...) z działkami nr (...). W dniu 17 listopada 2006r. pozwana, wykonując prawomocny wyrok ze sprawy posesoryjnej, rozebrała ogrodzenie z siatki postawione uprzednio na granicy działki powódki z działkami gminnymi. Pozwana nie uwzględniła wniosku powódki o wstrzymanie rozebrania ogrodzenia do czasu postawienia przez powódkę nowego ogrodzenia na granicy posiadania stwierdzonej przez Sąd w sprawie o przywrócenie posiadania.

W dniu 20 listopada 2006r. powódka wystąpiła do Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim z wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia części działek gruntu oznaczonych nr (...) posiadanej przez nią od lat 70 – tych ubiegłego wieku, będących przedmiotem postępowania w sprawie o przywrócenie posiadania. Postanowieniem z dnia 28 listopada 2007r. w sprawie I Ns 888/06 Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim stwierdził, że J. B. z dniem 1 października 2005r. nabyła przez zasiedzenie własność nieruchomości składającej się z działek gruntu oznaczonych po podziale numerami (...), o łącznej powierzchni 907 m⁽²⁾. Postanowieniem z dnia 28 lutego 2008r. Sąd Okręgowy w Siedlcach oddalił apelację Gminy H. od postanowienia Sądu Rejonowego.

W dniu 8 września 2006r. powódka wystąpiła do pozwanej o zaopiniowanie wstępnego projektu podziału działki gruntu położonej w H., oznaczonej nr (...), na trzy działki pod zabudowę mieszkaniową, zgodnie z załączoną mapą. Postanowieniem z dnia 16 października 2006r. Burmistrz pozwanej Gminy negatywnie zaopiniował wstępny projekt podziału wskazując, że jest on niezgodny z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości H., gdyż nie wydziela pasa gruntu przewidzianego na poszerzenie drogi – ulicy (...). Samorządowe Kolegium Odwoławcze w S. na skutek zażalenia powódki, postanowieniem z dnia 8 grudnia 2006r. utrzymało w mocy zaskarżone postanowienie. Wojewódzki Sąd Administracyjny w W., do którego powódka zaskarżyła powyższe postanowienie, wyrokiem z dnia 18 września 2007r. uchylił zaskarżone postanowienie Kolegium Odwoławczego i poprzedzające je postanowienie Burmistrza gminy H. wskazując, iż miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie zawiera ustaleń w zakresie przyszłych zamierzeń inwestycyjnych na projektowanym poszerzeniu układu drogowo – ulicznego oraz co do dopuszczalnych parametrów poszerzenia dróg. Postanowieniem z dnia 6 grudnia 2007r. pozwana ponownie negatywnie zaopiniowała przedstawiony przez powódkę wstępny projekt podziału działki oznaczonej nr (...) wskazując, iż na mocy uchwały Rady Miejskiej H. z dnia 18 marca 2005r. ulica (...) w H., będąca drogą o znaczeniu lokalnym, zaliczona została do dróg gminnych a miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje poszerzenie tej drogi kosztem działki nr (...). Z uwagi na to, że wstępny projekt podziału nieruchomości powódki nie wydziela działki przeznaczonej na takie poszerzenie, projekt ten podlega negatywnemu zaopiniowaniu. Postanowieniem z dnia 1 lutego 2008r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze, na skutek zażalenia powódki, uchyliło zaskarżone postanowienie i sprawę przekazało organowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania

wskazując, iż zapis miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego o poszerzeniu dróg odnosi się do ulic nowoprojektowanych a taką nie jest istniejąca już ulica (...) w H.. Ostatecznie postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2008r. Burmistrz pozwanej Gminy pozytywnie zaopiniował wstępny projekt podziału działki nr (...) na trzy działki pod zabudowę mieszkaniową (bez wydzielenia pasa gruntu na poszerzenie drogi). Powódka wniosła zażalenie również na to postanowienie. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w S. postanowieniem z dnia 10 października 2008r. utrzymało w mocy zaskarżone postanowienie. Postanowienie Burmistrza pozwanej Gminy z dnia 29 sierpnia 2008r. jest prawomocne.

W dniu 30 października 2006r. powódka wystąpiła z drugim wnioskiem o zaopiniowanie wstępnego projektu podziału działki nr (...) położonej w H. na dwie działki pod zabudowę mieszkaniową i jedną działkę przeznaczoną na poszerzenia ulicy (...). Wniosek ten został złożony przez powódkę po wydaniu przez Burmistrza wskazanego wyżej postanowienia z dnia 16 października 2006r. w przedmiocie negatywnego zaopiniowania pierwszego projektu podziału nieruchomości, który nie przewidywał wydzielenia działki na poszerzenie drogi publicznej. Postanowieniem z dnia 15 stycznia 2007r. Burmistrz pozytywnie zaopiniował ten wniosek a postanowieniem z dnia 2 marca 2007r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w S., do którego powódka zaskarżyła powyższe postanowienie, utrzymało je w mocy. Postanowienie Burmistrza Gminy H. z dnia 15 stycznia 2007r. jest prawomocne.

Po prawomocnym zaopiniowaniu wstępnego projektu podziału nieruchomości na trzy działki pod zabudowę mieszkaniową tj. zgodnie z pierwszym wnioskiem powódki w tym przedmiocie, J. B. nie przedstawiła mapy z projektem podziału nieruchomości zarejestrowanej w (...) Ośrodku (...) w M. oraz nie wystąpiła o zatwierdzenie podziału nieruchomości. Wobec tego pozwana Gmina nie wydała decyzji zatwierdzającej podział i do obecnej chwili działka powódki oznaczona nr (...) pozostaje niepodzielona.

W dniu 17 sierpnia 2004r. J. B. złożyła pisemne oświadczenie o wyrażeniu zgody na zaprojektowaną trasę instalacji kanalizacyjnej oraz wybudowanie przykanalika sanitarnego na terenie jej posesji położonej w H. przy ul. (...), oznaczonej nr (...), zaś w dniu 2 września 2004r. wpłaciła zaliczkę na poczet realizacji tej inwestycji w kwocie 1 000 zł. Dnia 13 maja 2004r. pozwana skierowała do powódki pismo informujące, że w związku z rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody (...) uchylającym uchwałę Rady Miasta w H. z 29 października 2004r. w sprawie zasad współpracy gminy z mieszkańcami przy budowie kanalizacji podciśnieniowej planowanej w latach 2004 – 2007 ustalona w uchwale procedura i zakres współfinansowania inwestycji z udziałem mieszkańców nie może być przeprowadzona. Pozwana poinformowała powódkę, że wpłacona przez nią tytułem zaliczki kwota może być zwrócona lub za zgodą powódki potraktowana jako darowizna na rzecz Gminy z przeznaczeniem na realizację powyższej inwestycji. Jednocześnie wskazano, że z uwagi na zmniejszenie możliwości pozyskiwania środków na realizację inwestycji, pierwszy etap zadania obejmujący m.in. ulicę (...) zostanie wykonany w 2005r. W następstwie powyższego pozwana zwróciła powódce zaliczkę w kwocie 1 000 zł. Następnie pismem z dnia 3 lutego 2005r. pozwana poinformowała powódkę, iż w związku z planowanym na 15 kwietnia 2005r. terminem rozpoczęcia robót budowlanych instalacji kanalizacyjnej, wnosi o dokonanie do dnia 15 marca 2005r. wpłaty na konto Urzędu Miasta w H. kwoty 3 300 zł na poczet realizacji budowy. Do pisma załączony został druk umowy oraz oświadczenie o wyrażeniu zgody na udostępnienie pasa gruntu o szerokości 1,5 m. nad ułożoną kanalizacją oraz o średnicy około 3 m. w miejscu posadowienia studzienki przyłączeniowej, z prośbą o podpisanie dokumentów i odesłanie do dnia 15 marca 2005r. wraz z dowodem uiszczenia wpłaty, pod rygorem uznania, że następuje rezygnacja z realizacji inwestycji na określonym odcinku. Powódka odebrała tę korespondencję w dniu 9 lutego 2005r., w określonym terminie nie dokonała wymaganej wpłaty i nie podpisała umowy na realizację inwestycji. W następstwie tego jej nieruchomość nie została podłączona do sieci kanalizacyjnej.

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygn. akt I C 135/06 toczy się postępowanie z powództwa J. B. przeciwko Stowarzyszeniu (...) z siedzibą w W. o odszkodowanie z tytułu zniszczeń dokonanych przez to Stowarzyszenie jako dzierżawcę na terenie nieruchomości powódki w H.. Żądane odszkodowanie obejmuje m.in. zniszczenie budynku gospodarczego, a także demontaż „starego płotu” i spalenie uzyskanego drewna w postaci słupów akacyjowych, które były filarami ogrodzenia oraz desek osikowych.

Taki stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów dołączonych do akt sprawy oraz znajdujących się w aktach spraw związkowych, a także zeznań świadków K. S. i J. D.. Zdaniem Sądu I instancji niewiele do sprawy, w świetle roszczeń powódki, wniosły zeznania świadków K. M. i G. W.. Pierwszy z nich opisał swoje nakłady na nieruchomość powódki i przedstawił własną ocenę działań pozwanej, a drugi przedstawił stan nieruchomości powódki w czasie, gdy dzierżawiło (...) Stowarzyszenie (...) i po opuszczeniu przez to stowarzyszenie. Zeznania świadków K. S. i J. D. również w dużej części są relacją działań pozwanej podejmowanych w sprawie o podział nieruchomości powódki, w związku z przywróceniem posiadania na rzecz powódki oraz budową kanalizacji, a okoliczności te wynikają też z dowodów z dokumentów. Wobec niestawiennictwa na rozprawę w dniu 27 stycznia 2012r. Burmistrza pozwanej A. C., Sąd I instancji pominął dowód z jego przesłuchania, a także oddalił wniosek interwenienta ubocznego po stronie powodowej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków - osób pełniących funkcję zastępców byłego Burmistrza pozwanej – J. D. oraz powiatowego inspektora nadzoru budowlanego na okoliczność zniszczenia budynku gospodarczego i płotu powódki oraz „wydania lub niewydania decyzji, które skutkowały zniszczeniem mienia powódki”. Wnioski te zgłoszone zostały z przekroczeniem określonego terminu do zgłaszania wniosków dowodowych, a potrzeba przesłuchania świadków na te okoliczności nie wynikła w toku czynności przeprowadzonych na rozprawie w dniu 27 stycznia 2012r.

Na podstawie takich ustaleń **Sąd Okręgowy dokonał następującej oceny prawnej.**

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie i jako takie podlega oddaleniu. W pierwszej kolejności Sąd I instancji podniósł, że J. B. kilkakrotnie precyzowała żądanie zasądzenia odszkodowania za „straty materialne” i zadośćuczynienia za „straty moralne”. Źródła szkody materialnej dopatrywała się w działaniach pozwanej polegających na usunięciu ogrodzenia z siatki na drewnianych kołkach, które skutkowały pozostawieniem jej nieruchomości niezabezpieczonej i w konsekwencji szeregiem włamań i kradzieży a także spalaniem samochodu K. Z. (2), co przełożyło się na utratę czynszu możliwego do osiągnięcia z tytułu wydzierżawienia nieruchomości wyżej wymienionemu, jak też w odmowie podzielenia nieruchomości przy ul. (...) w H. na mniejsze działki pod zabudowę, przez co powódka do dzisiaj musi utrzymywać całą nieruchomość z emerytury, jak również na pominięciu jej nieruchomości w procesie budowy kanalizacji, przez co gdyby chciała obecnie podłączyć własną nieruchomość do kanalizacji, poniosłaby koszt kilka razy większy, niż gdyby uczyniono to w ramach inwestycji gminnej. Żądaniem odszkodowania powódka objęła także zniszczenie drewnianego płotu postawionego w latach 70 – tych z desek akacyjnych, dębowych i osikowych rozebranego przez podopiecznych MONARU, co pozwoliło pozwanej na postawienie nowego ogrodzenia z siatki na granicy działki powódki nr (...) i działek gminnych nr (...), a także zburzenie rogu budynku gospodarczego, wycięcie 15 sztuk dziesięcioletnich drzew oraz koszty szeregu postępowań administracyjnych i sądowych z udziałem pozwanej. Żądanie zadośćuczynienia powódka uzasadniała tym, że ostatnie lata swojego życia, zamiast odpoczywać i pielęgnować zdrowie, musiała spędzić w sądach i urzędach.

Z tak sprecyzowanych żądań wynika, że źródła szkody po swojej stronie powódka widzi zarówno w działaniach pozwanej wynikających z wykonywania władzy publicznej (w postępowaniu związanym z podziałem nieruchomości), jak i w działaniach natury faktycznej (np. usunięcie ogrodzenia z siatki), czy też w działaniach wynikających z wykonywania uprawnień właściciela (np. postawienie ogrodzenia na granicy działki powódki i nieruchomości gminnej).

Zgodnie z art. 417 § 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym od 1 września 2004r.) za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. W myśl tego przepisu władze publiczne, w tym jednostki samorządu terytorialnego, ponoszą odpowiedzialność za swoje działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, jeżeli są one niezgodne z prawem, przy czym w doktrynie utrwalony jest pogląd, że „niezgodność z prawem” określana również bezprawnością dotyczy niezgodności z normami prawa skodyfikowanymi w źródłach prawa. Dla powstania odpowiedzialności władzy publicznej oprócz zdarzenia sprawczego konieczne jest ponadto wskazanie dalszych przesłanek tej odpowiedzialności, tj. szkody i

związku przyczynowego między zachowaniem władzy a szkodą, która to szkoda przybrać może postać szkody w mieniu (majątkowej), jak i na osobie (majątkowej i niemajątkowej).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy, powódka nie wykazała aby działania władcze pozwanej podejmowane w stosunku do niej były działaniami bezprawnymi. Z ustaleń faktycznych wynika, że jesienią 2006r. powódka wystąpiła do pozwanej z dwoma wnioskami o zaopiniowanie wstępnego projektu podziału nieruchomości. Drugi w kolejności wniosek - z 30 października 2006r. został rozpoznany postanowieniem z 15 stycznia 2007r. pozytywnie opiniującym przedstawiony projekt podziału nieruchomości. Dłużej trwało rozpoznanie pierwszego wniosku powódki z 8 września 2006r. W odniesieniu do tego wniosku postanowienie pozytywnie opiniujące projekt podziału zapadło 29 sierpnia 2008r. i poprzedzone było wydaniem dwóch postanowień negatywnie opiniujących projekt podziału. Przedmiotem sporu było to, czy projekt podziału winien wydzielać pas gruntu na poszerzenie drogi gminnej, jak uważała pozwana, czy też nie, jak dowodziła powódka. Ostatecznie w postanowieniu z 29 sierpnia 2008r. pozwana przyjęła argumentację powódki i organu wyższej instancji, pozytywnie opiniując projekt podziału nieruchomości na trzy działki pod zabudowę mieszkaniową, bez wydzielenia pasa gruntu na poszerzenie ulicy (...). W ocenie Sądu Okręgowego wydanie uprzednio dwóch postanowień negatywnych opiniujących wstępny projekt podziału nie dowodzi, iż działanie pozwanej było bezprawne. Powódce przysługiwało od tych rozstrzygnięć zażalenie do organu wyższej instancji oraz skarga do sądu administracyjnego i J. B. z uprawnień tych korzystała. Powódka skarżyła nie tylko orzeczenia negatywne, ale też korzystne dla niej postanowienie Burmistrza z 29 sierpnia 2008r. podnosząc, że przewiduje podział nieruchomości nie na dwie, ale na trzy działki, w sytuacji gdy złożony przez nią wniosek o podział nieruchomości z 8 września 2006r. (inicjujący postępowanie w sprawie) przewidywał podział nieruchomości właśnie na trzy działki. Sąd Okręgowy podniósł, że powódka od blisko czterech lat dysponując postanowieniem pozytywnie opiniującym projekt podziału nieruchomości nie podjęła dalszych działań zmierzających do zatwierdzenia podziału nieruchomości zapoczątkowanego wnioskiem z 8 września 2006r. Niezależnie od powyższego powódka oprócz powołania się na uciążliwość związane z samym postępowaniem administracyjnym nie wykazała szkody, jakiej miałyby doznać na skutek przedstawionego postępowania zmierzającego do uzyskania postanowienia pozytywnie opiniującego wstępny projekt podziału nieruchomości, ani jej wysokości.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie nie zachodzą również przesłanki odpowiedzialności pozwanej za inne przypisane jej działania lub zaniechania.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia, natomiast zgodnie z art. 416 k.c. osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. Oba przepisy przewidują odpowiedzialność za szkodę tej osoby, której zawinione zachowanie (tak działanie, jak i zaniechanie) jest źródłem powstania szkody, przy czym w drugim przypadku chodzi o odpowiedzialność osoby prawnej za działania swojego statutowego lub ustawowego organu. Wśród działań i zaniechań pozwanej mających skutkować szkodą po stronie powódki, wskazała ona usunięcie w 2006r. ogrodzenia z siatki, co spowodowało, że nieruchomość jej pozostała niezabezpieczona i narażona na kradzieże oraz włamania, a także „pominięcie” jej nieruchomości w inwestycji budowy kanalizacji. Sąd I instancji uznał, że usunięcie ogrodzenia z siatki stanowiło realizację prawomocnego wyroku sądowego, jaki zapadł w sprawie o przywrócenie posiadania, a zatem nie można uznać, że działanie pozwanej było bezprawne. W piśmie z 30 października 2006r. powódka ponaglała pozwaną do wykonania wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z 5 września 2006r. w sprawie o przywrócenie posiadania (kopia pisma – 166).

Brak również przypisania pozwanej odpowiedzialności za ewentualne kradzieże i włamania ze strony osób trzecich na posesję powódki. Powódka nie wykazała, że usunięcie ogrodzenia stanowiło przyczynę takich włamań. Nadto z pozwu skierowanego przez J. B. do Sądu Okręgowego w Warszawie przeciwko Stowarzyszeniu (...), w dacie wydania jej nieruchomości przez to stowarzyszenie, co nastąpiło na początku stycznia 2006r., nieruchomość powódki była już zdewastowana.

W odniesieniu do kwestii budowy kanalizacji Sąd Okręgowy miał na uwadze, że J. B. ostatecznie nie zawarła z pozwaną umowy o budowę kanalizacji i nie uiściła przypadającej na nią kwoty kosztów budowy – 3 300 zł mimo,

iż z wyprzedzeniem została poinformowana o terminie realizacji budowy i warunkach koniecznych do objęcia tą inwestycją nieruchomości powódki (nieuiszczenie kwoty 3 300 zł, niepodpisanie umowy, której druk został powódce doręczony). Twierdzenie powódki, że z winy pozwanej pozbawiona została przyłącza kanalizacyjnego jest nieuzasadnione.

Brak również podstaw do zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania za zniszczenie drewnianego płotu z lat 70 – tych XX w., zniszczenie budynku gospodarczego oraz wycięcie drzew z nieruchomości powódki. Sąd Okręgowy wskazał na sprzeczność twierdzeń powódki w tym zakresie, która w uzasadnieniu pozwu w niniejszej sprawie a także w pozwie skierowanym przeciwko Stowarzyszeniu (...) w W. do Sądu Okręgowego w Warszawie podała, że rozebrania płotu nie dokonała pozwana, ale podopieczni Stowarzyszenia (...), zaś w toku zeznań w niniejszej sprawie twierdziła, iż płot został rozebrany przez pozwaną. Nie ulega wątpliwości, że rozebranie tego płotu umożliwiło pozwanej postawienie nowego ogrodzenia z siatki na granicy działki powódki i działek gminnych, co stanowiło następnie podstawę wystąpienia powódki przeciwko pozwanej z roszczeniem posesoryjnym na drogę sądową. Nadto powódka nie udowodniła poniesionej z tego tytułu szkody. Sama oszacowała ją na 40 000 zł, przy czym ogrodzenie miało około 30 lat i było wykonane z drzewa akacjowego i osikowego.

J. B. nie udowodniła również, że pozwana przy okazji stawiania nowego ogrodzenia zburzyła róg budynku gospodarczego na działce powódki oraz dokonała wycięcia drzew z tej nieruchomości.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z art. 442 § 1 k.c. (obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007r.) roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia; jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Z pozwu wniesionego przez powódkę do Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim w sprawie o przywrócenie posiadania wynika, że już wówczas powódka zarzucała pozwanej zniszczenie jej płotu oraz narożnika budynku gospodarczego, a zatem już w tym czasie powódka „posiadała wiedzę” o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał za uzasadniony zarzut pozwanej, że roszczenie o naprawienie szkody uległo przedawnieniu i nastąpiło to najpóźniej w dniu 25 marca 2006r. Pozew o naruszenie posiadania wpłynął bowiem do Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim w dniu 25 marca 2003r., zaś pozew w niniejszej sprawie w dniu 11 grudnia 2008r.

W ocenie Sądu I instancji nieuzasadnione jest także żądanie zasądzenia w niniejszej sprawie na rzecz powódki zwrotu kosztów poniesionych w związku z załatwianiem spraw urzędowych oraz kosztów wcześniejszych spraw sądowych z udziałem powódki i pozwanej. O zwrocie kosztów postępowania w sprawie cywilnej Sąd orzeka w orzeczeniu kończącym określone postępowanie, stosownie do wyniku sprawy procesowej lub przy uwzględnieniu udziału zainteresowanej osoby w postępowaniu nieprocesowym. Z załączonych do niniejszej sprawy akt spraw o przywrócenie posiadania i o zasiedzenie wynika, że Sąd w tych sprawach w orzeczeniach kończących postępowanie rozstrzygał o kosztach postępowania i orzeczenia w tym przedmiocie nie były przez powódkę kwestionowane (w sprawie o przywrócenie posiadania Sąd zasądził zwrot kosztów procesu od pozwanej na rzecz powódki).

Sąd Okręgowy uznał, że nie zachodzą również przesłanki do zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c. Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z analizy dowodów w sprawie nie wynika, aby w następstwie działań lub zaniechań pozwanej J. B. doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Powódka jest osobą w podeszłym wieku, cierpiącą na szereg chorób, ale nie wykazała ona aby istniały podstawy do wiązania jej stanu zdrowia z opisanymi wyżej działaniami pozwanej, które ponadto nie nosiły znamion bezprawności. Z dołączonej do akt sprawy karty informacyjnej leczenia szpitalnego powódki wynika, że jej schorzenia mają charakter chorób samoistnych. Z kopii legitymacji inwalidy wynika, iż pierwszą grupę inwalidzką, najwyższą obowiązującą w poprzednim stanie prawnym grup inwalidzkich, powódka posiadała co najmniej od listopada 1994r. (data wystawienia legitymacji, dokumenty – k. 118 i 120).

Przedstawione okoliczności nie dają również podstaw do uznania, że w sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, co uzasadniałoby zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Niewątpliwie sprawy sądowe inicjowane przez J. B., takie jak proces o przywrócenie posiadania czy postępowania o zasiedzenie, a także postępowanie dotyczące podziału nieruchomości mogły być dla powódki, jako osoby starszej i chorej, uciążliwe. Udział w tych postępowaniach nie może być jednak postrzegany jako naruszenie dóbr osobistych określonej osoby. Za naruszenie tych dóbr nie można uznać również stanowiska, jakie choćby w sprawie o zasiedzenie prezentowała pozwana. Gmina obowiązana była chronić własne mienie i dlatego zajmowanego w tych postępowaniach stanowiska pozwanej oponującego wnioskom J. B. nie można uznać z szykanę powódki i naruszenie jej dóbr osobistych.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., nie obciążając nimi powódki, z uwagi na jej sytuację materialną i osobistą.

Apelację od tego wyroku złożyła powódka.

Apelująca wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie pierwszym i zasądzenie na jej rzecz kwoty dochodzonej pozewm ewentualnie uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Apelacja nie zawiera żadnych merytorycznych zarzutów a jedynie podnosi, że punkt I zaskarżonego wyroku narusza interes prawny i ekonomiczny powódki oraz zasady współżycia społecznego (k. 448).

Na rozprawie przed Sądem II instancji profesjonalny pełnomocnik powódki popierał apelację w takiej wersji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja J. B. nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że powódka nie kwestionuje ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji. Na żądanie pozwu składało się wiele zdarzeń, które zdaniem powódki uzasadniały zasądzenie na jej rzecz odszkodowania i zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy szczegółowo odniósł się do wszystkich roszczeń powódki i dokonał właściwych ustaleń na podstawie dokumentów złożonych do akt niniejszej sprawy, jak też znajdujących się w aktach związkowych. Zasadnie Sąd pominął dowód z przesłuchania aktualnego Burmistrza pozwanej Gminy, skoro nie piastował on tego urzędu w okresie, w którym miały miejsce zdarzenia, z których powódka wywodzi żądania pozwu. Burmistrzem Gminy H. od 19 listopada 2002r. do 2 grudnia 2010r. była J. D., która złożyła zeznania w charakterze świadka (k. 413 – 414). Okoliczności wynikające z zeznań tego świadka są zbieżne z dowodami w postaci dokumentów, które nie były przez strony kwestionowane i stanowią podstawę ustaleń faktycznych. Sąd I instancji wnikliwie rozpatrzył zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i dokonał właściwych ustaleń, nie popadając w żadne sprzeczności. Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne.

Również ocena prawna przeprowadzone przez Sąd Okręgowy zasługuje na aprobatę. Ogólnikowy zarzut apelującej, że wyrok narusza jej interes prawny jak i ekonomiczny nie czyni zadość powinności wykazania jakie przepisy prawa zostały naruszone, zaś interes ekonomiczny powódki faktycznie nie został zaspokojony wobec oddalenia powództwa, ale z uwagi na jego bezzasadność. Sąd I instancji również prawidłowo uzasadnił, że w przedmiotowym stanie faktycznym nie zostały spełnione przesłanki do zasądzenia odszkodowania zarówno z art. 417 § 1 k.c., jak też z art. 415 k.c. i art. 416 k.c., wobec braku bezprawności w działaniach pozwanej Gminy, braku związku przyczynowego między innymi działaniami a szkodą, niewykazania wysokości szkody, nadto przedawnienia części roszczeń.

Nie zachodzą również przesłanki z art. 445 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c. do żądania zadośćuczynienia. Jak słusznie zauważa Sąd Okręgowy, udział w postępowaniach sądowych i administracyjnych inicjowany przez samą powódkę nie może być postrzegany jako naruszenie jej dóbr osobistych. J. B. co najmniej od 1994 r. jest osobą zaliczoną do pierwszej grupy inwalidzkiej (według obecnej oceny prawnej – całkowicie niezdolną do pracy), jej schorzenia mają charakter samoistny a nadto powódka nie udowodniła, że na skutek zdarzeń, z których wywodzi żądanie pozwu stan jej zdrowia pogorszył się.

Sąd Okręgowy zasadnie nie dopuścił do udziału w sprawie w początkowym etapie postępowania K. M., gdyż nie należał on do kręgu osób wymienionych w art. 87 § 1 k.p.c., natomiast po nabyciu przez K. Z. (2) w dniu 11 marca 2011r. od J. B. udziału w nieruchomości nr (...) położonej w H. Sąd dopuścił go do udziału w sprawie jako interwenienta ubocznego po stronie powodowej. Interwenient uboczny wykazywał inicjatywę dowodową również na rzecz powódki.

Zaskarżony wyrok nie narusza zasad współzycia społecznego. Powoływanie się na zasady współzycia społecznego wymaga wskazania, jaka konkretnie zasada została naruszona oraz określenia pełnej treści tej zasady (tak S.N. w wyroku z 14 października 1998r., II CKN 928/97, OSNC 1999, z. 4, poz. 75; orz. S.N. z 20 grudnia 2006r., IV CSK 263/06, LEX nr 257664). Powódka nie podała jaką zasadę współzycia społecznego narusza wyrok Sądu Okręgowego. Nadto przepis art. 5 k.c. stanowi środek obrony pozwanego przed nadużyciem prawa przez powoda, nie jest natomiast samodzielną podstawą powstania, nabycia bądź utraty praw podmiotowych (zob. wyrok S.N. z 2 grudnia 2009r., I UK 174/09, LEX nr 585709). Podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwaną nie jest również nadużyciem prawa przez pozwaną w sytuacji, gdy żądanie odszkodowania także z innych przyczyn okazało się bezzasadne.

Z tych względów na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację, jako bezzasadną. Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego ma podstawę prawną w art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.